

Sygn. akt II Ca 408/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Dariusz Mizera (spr.)
Sędziowie	SSO Adam Bojko SSR del. Bartłomiej Biegański
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa P. S. (1) i Z. R. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 9 grudnia 2016 roku, sygn. akt I C 1298/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów P. S. (1) i Z. R. (1) kwoty po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Dariusz Mizera

SSO Adam BojkoSSR Bartłomiej Biegański

Sygn. akt II Ca 408/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. S. (1) i Z. R. (1) przeciwko Towarzystwu (...) spółka akcyjna w W. o zadośćuczynienie

1. zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz P. S. (1) kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i oddała powództwo w pozostałej części,

2. zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz P. S. (1) kwotę 860,30 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu,

3. nakazał pobrać od strony pozwanej Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 1350,09 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz nieuiszczonej opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa;

4. nakazał pobrać od powódki P. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 578,61 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz nieuiszczonej opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa,

5. zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz Z. R. (1) kwotę 48.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części,

6. zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz Z. R. (1) kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

7. nakazał pobrać od strony pozwanej Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 3.578,70 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz nieuiszczonej opłaty od pozwu;

8. nakazał zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 190 zł z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją zal. 500003431930.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 29 marca 2014 roku na drodze (...) pomiędzy miejscowościami W. - Z. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego kierująca samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) (...)G. R. straciła panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechała z drogi uderzając w mostek betonowy, następnie w słupki betonowe, po czym samochód stoczył się z drogi. Na skutek przedmiotowego wypadku drogowego pasażer podróżujący wraz ze sprawcą zdarzenia Ł. R. (1) doznał wielomiejscowych obrażeń, w tym złamań szyjnego i lędźwiowego odcinka kręgosłupa oraz zwichnięcia szyjnego odcinka kręgosłupa z uszkodzeniem rdzenia kręgowego i następowym porażeniem czterokończynowym, a także odmy opłucnowej lewostronnej. W następstwie tych obrażeń doszło do niewydolności, wyniszczenia, marskości prawego płuca, zapalenia płuca z ropniakiem opłucnej na skutek stłuczenia płuca prawego. W dniu 10 marca 2015 roku Ł. R. (1) zmarł. Zgon pokrzywdzonego był bezpośrednią konsekwencją powikłań w trakcie leczenia urazu komunikacyjnego.

Pokrzywdzony Ł. R. (1) nie żądał ścigania i ukarania sprawcy, którym była matka pokrzywdzonego, wobec czego nie było prowadzone postępowanie karne. G. R. ukarano mandatem karnym w wysokości

300,0 zł i 6 punktami karnymi.

Sprawcą wypadku była G. R., która poruszała się samochodem ubezpieczonym w (...) S.A., którego następcą prawnym jest Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

(...) S.A. z siedzibą w W. przeprowadził postępowanie wyjaśniające i decyzją z dnia 3 lipca 2015r. podjął decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł na podstawie art. 446 § 4 kc na rzecz Z. R. (1). Ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 2000 zł, przyjmując 80% przyczynienia się poszkodowanego. Również decyzją z dnia 3 lipca 2015 roku ubezpieczyciel odmówił przyznania zadośćuczynienia na rzecz P. R. (1).

Ł. R. (1) ożenił się i wyprowadził z domu rodzinnego w 2008 roku. Zamieszkał w miejscowości S. S. (1). Ł. R. (1) miał dwoje dzieci L. i E.. Obecnie rodzice powódki są rodziną zastępczą dla dzieci zmarłego brata.

Powódka cały czas mieszka z rodzicami. Ł. R. (1) bardzo często przyjeżdżał do domu rodzinnego, pomagał przy remoncie oraz gospodarstwie rolnym. Powódka bardzo często zajmowała się dziećmi zmarłego brata, nie tylko po wypadku ale również i przed nim. Po wypadku, gdy okazało się, że Ł. R. (1) nie będzie chodził, jego żona go opuściła i również zostawiła dwoje dzieci. Opiekę nad dziećmi przejęli rodzice Ł. oraz P. R. (1), która mieszkała z nimi. Nierzadko zostawała w dziećmi brata w domu, aby rodzice mogli jechać do szpitala.

P. R. (1) była bardzo związana z bratem. Wszystkie święta rodzina spędzała razem. Ł. R. (1) był bardzo dobry dla niej, pomagał jej w lekcjach.

P. R. (1) bardzo przeżyła śmierć brata, często płakała. Przez całą tę sytuację bardzo wydorosła. Każde odwiedzin u brata w szpitalu sprawiały jej wielki ból. Przez całą tę sytuację pogorszyły się jej oceny w szkole, dostawała jedynki i dwójki. Zamiast do szkoły wolała jechać do brata do szpitala. Była bardzo blisko z bratem, była z nim bardzo zżyta. Powódka 2 -3 razy w tyg. odwiedza grób zmarłego brata. Bardzo brakuje jej brata.

Powódka nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry, sama próbowała poradzić sobie z tym trudnym dla siebie okresem.

Z. R. (1) również bardzo emocjonalnie przeżył śmierć syna, który bardzo dużo mu pomagał. Odwiedzał syna w szpitalu w soboty i niedziele zawsze. W tygodniu nie mógł, bo pracował, a pieniądze były im potrzebne na bieżące utrzymanie i dojazdy do syna. Przez niespełna rok czasu powód jeździł do syna do szpitala w W. praktycznie w każdy weekend.

Każda wizyta wiązała się ze strachem i tragedią dla powoda. Codziennie jeździ na grób syna. Bardzo mu go brakuje. Mimo upływu czasu, ból związany z utratą syna jest taki sam.

Powód bardzo źle przechodził całą tę sytuację. Był załamany, ciągle zastanawiał się kto utrzyma rodzinę syna, ciągle miał nadzieję, że syn „wyjdzie z tego”. W rodzinie ciągle rozmawia się o Ł. R. (1).

Powód nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry, sam próbował poradzić sobie z tym trudnym dla siebie okresem.

Sąsiadka powodów K. J. pomagała rodzinie finansowo, bowiem ich sytuacja materialna była w krytycznym stanie przez ciągle dojazdy do szpitala. Nadto zawsze wspierała ich, pocieszała, pozwala się wyzalić.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd przyznał walor wiarygodności załączonym do akt dokumentom opierając się przede wszystkim na aktach szkodowych, a także na opinii biegłej specjalisty pneumonologia i alergologa - T. B.. Opinia sporządzona przez biegłą była jasna, pełna i wewnętrznie spójna. Powyższą opinię Sąd uznał za profesjonalną oraz należycie uzasadnioną, a kwalifikacje biegłej nie budziły wątpliwości Sądu.

W toku postępowania Sąd przesłuchał także powódkę P. R. (1) i powoda Z. R. (1) oraz świadków K. C., T. S. i K. J., którym Sąd przyznał walor wiarygodności. Powódka zeznała, że brakuje jej brata. Również powodowi Z. R. (1) brakuje syna, a wypadek i śmierć syna to były najtragiczniejsze wydarzenia w jego życiu. Wyżej wskazani świadkowie potwierdzili, iż powodowie bardzo źle znieśli całą tę sytuację. P. R. (1) ciągle płakała, Z. R. (1) był załamany. Ponadto mimo upływu czasu od śmierci syna powód nadal czuje ten sam ból.

Ustalając stan faktyczny, Sąd uwzględnił wnioski płynące z pisemnej opinii oraz pisemnej opinii uzupełniającej sporządzonych przez biegłego specjalisty medycyny - sądowej W. K., który stwierdził, że obrażenia ciała, jakich doznał podczas wypadku Ł. R. (1) nie dają podstaw do ustalenia, czy miał on zapięty pas bezpieczeństwa podczas wypadku drogowego, a co za tym idzie nie można ustalić czy zapięcie pasa spowodowałoby zmniejszenie obrażeń. W ocenie

Sądu opinie te zostały sporządzone przez specjalistę, posiadającego fachową wiedzę. Zdaniem Sądu opinie biegłego sądowego W. K. były jasne, pełne i niezawierające wewnętrznych sprzeczności.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności. Kwestionowała jedynie zasadność dochodzonych przez powodów roszczeń. Podstawę prawną żądania zadośćuczynienia stanowi przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, w następstwie czynu niedozwolonego, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 446 § 4 k.c. ma na celu zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie to zrekomensować ma krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie, poczucie osamotnienia oraz ból spowodowany utratą najbliższej osoby (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 07 lipca 2009 r., sygn. akt II AKa 44/09, LEX numer 523973). Unormowanie zawarte w omawianym przepisie stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze służą jedynie osobom, przeciwko którym był skierowany czyn niedozwolony, reguluje ono bowiem zakres świadczeń, które przysługują osobom pośrednio poszkodowanym.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Jak podkreśla się w orzecznictwie, już samo użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" wskazuje na niemożność ścisłego ustalenia wysokości zadośćuczynienia, ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda oceniana jest przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Zaznaczyć przy tym należy, że wysokość zadośćuczynienia nie powinna mieć charakteru symbolicznego, lecz stanowić ma odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 558/12, LEX numer 1240010, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 603/12, LEX numer 1236371). Dalej wypada podkreślić, że zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest uzależniona od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednak zastrzeżeniem, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający i z założenia ograniczać ma wielkość zadośćuczynienia w taki sposób, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 03 kwietnia 2010 r., sygn. akt III CKS 279/10, LEX numer 898254). Cytowane poglądy pozwalają na wysunięcie wniosku, iż zasadniczą przesłanką, braną pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy.

W orzecznictwie i literaturze wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości i odnalezienia się w niej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 07 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1093/13, LEX numer 1416229).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że nie ulega natomiast wątpliwości, iż powód Z. R. (1) oraz powódka P. R. (1) wskutek śmierci Ł. R. (1) doznali krzywdy. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że dla ojca śmierć dziecka, szczególnie nagła i dramatyczna jest zazwyczaj źródłem wielkiej traumy, a co za tym idzie bólu i cierpienia wpływających destrukcyjnie na życie dotkniętej nimi osoby. Jeśli w sposób nagły i zupełnie niespodziewany tracimy kogoś naprawdę bliskiego, to ból jest ogromny. Mimo, iż Ł. R. (1) prawie rok czasu

przebywał w szpitalu (...) miał nadzieję, że syn z tego wyjdzie, że będzie z nimi. Każdemu rodzicowi nie jest łatwo pogodzić się ze śmiercią własnego dziecka, który miał przed sobą całe życie, bo przecież nie taka kolejność powinna być. Taka śmierć ma bardzo duży wpływ na sytuację życiową powodów wyrażającą się przede wszystkim w pogorszeniu ich pozycji w sferze życia rodzinnego i społecznego spowodowanym bólem i cierpieniem. Również powódka P. R. (1) bardzo przeżyła całą tą sytuację. To przecież ona pomagała bratu przy opiece przy dzieciach, a brat pomagał jej w pracach szkolnych. Jej stopnie znacznie pogorszyły się, ona sama wołała jechać do brata do szpitala, niż iść na zajęcia szkolne. Trudno jest pogodzić się ze stratą swojego ukochanego brata. Powódka sama próbowała uporać się z emocjami, które okazywała bardzo częstym płaczem.

Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli „złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości”, natomiast na sam „rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”, przy czym „każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10).

Mając na uwadze powyższe zasady ustalania wysokości odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia i odnosząc je do realiów sprawy, Sąd uznał, iż odpowiednią kwotą dla powódki P. R. (1) będzie kwota 15 000 zł, a dalej idące powództwo Sąd oddalił. W ocenie Sądu, tak ustalona kwota zadośćuczynienia powinna zrekompensować negatywne przeżycia związane z utratą brata, a jednocześnie nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powódki.

Sąd uznał, że odpowiednią kwotą dla powoda Z. R. (1) będzie kwota 50 000 zł. Mając na uwadze, że powodowi została wypłacona kwota 2 000 zł Sąd pomniejszył o tą kwotę wysokość ustalonego zadośćuczynienia i ostatecznie zasądził na rzecz powoda kwotę 48.000 zł, a dalej idące powództwo oddalił.

W ocenie Sądu, tak ustalona kwota zadośćuczynienia powinna zrekompensować negatywne przeżycia związane z utratą syna, a jednocześnie nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Sąd uznał przy tym, iż brak podstaw do przyjęcia, iż zmarły przyczynił się do zaistnienia szkody lub zwiększenia jej rozmiaru. Zarzut ten nie został przez pozwanego udowodniony. Sąd w tym zakresie w całości podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego - specjalisty medycyny sądowej W. K., z których wynika, że brak jest podstaw do ustalenia, czy Ł. R. (1) w chwili zaistnienia wypadku drogowego miał zapięty pas bezpieczeństwa, w związku z czym nie można ustalić czy zapięty pas bezpieczeństwa spowodowałby, że obrażenia Ł. R. (1) byłyby mniejsze. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, brak przesłanek do zakładania by zmarły, przez sam fakt niezapięcia pasów, przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. W tym miejscu wskazać należy, iż sam fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa, nie może niejako z automatyzmu prowadzić do przyjmowania przyczynienia się poszkodowanego do wypadku. Przyjęcie przyczynienia się w sytuacji sporu między stronami w tej kwestii, wymaga udowodnienia jak każda okoliczność. W niniejszej sprawie, co wynika z podzielonej przez Sąd opinii biegłego W. K., powyższe nie wynika.

O należnych odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jak wynika z akt sprawy w dniu 3 lipca 2015 roku ubezpieczyciel potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie, natomiast decyzja kończąca proces likwidacji szkody powoda, od której powód domaga się naliczania odsetek, wydana została w dniu 3 lipca 2015 roku. Jako początek zwłoki pozwanego Sąd przyjął dzień po decyzji ubezpieczyciela, która w obu przypadkach została wydana w dniu 3 lipca 2015 roku. Z tych też względów Sąd zasądził od 4 lipca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty w wysokości określonej na podstawie poprzedniego brzmienia Kodeksu cywilnego z uwagi na treść art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz

niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015r.) stanowiącego, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W związku z tym, że na mocy powołanej wyżej ustawy od 1 stycznia 2016 r. nastąpiła zmiana ustawy Kodeks cywilny w zakresie art. 359 k.c. oraz 481 k.c. i wprowadzono rozróżnienie na odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie. Zmieniła się treść art. 481 § 2 k.c., w myśl którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Obecnie art. 481 § 2 k.c. nie odsyła do regulacji odsetek ustawowych zawartych w art. 359 k.c., a w konsekwencji wysokość odsetek ustawowych (1,5% + 3,5%) i ustawowych za opóźnienie (1,5 % + 5,5 %) są różne. Z uwagi na to od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty.

O kosztach procesu wobec powódki P. S. (2) Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 21.000,00 zł, a zasądzono jej kwotę 15.000,00 zł. Z tych też względów Sąd uznał, że P. S. (2) wygrała spór w 70% a przegrała w 30%. Ogółem koszty procesu z jej powództwa wyniosły 5189 zł, w tym po stronie powódki w kwocie 2417zł (2400zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa procesowego), a po stronie pozwanej w kwocie 2772 zł (2400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17zł tytułem opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa procesowego i połowa uiszczonych zaliczek na biegłego, czyli 150 zł + 205 zł). Powódkę, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążyć koszty w kwocie 1556,70 zł (5189 zł x 30 %), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 2417 zł, należy jej się zwrot kwoty 860,30 zł (2417 zł - 1556,70 zł), którą Sąd zasądził na jej rzecz od strony pozwanej, jak w punkcie 3 wyroku.

Ponadto w sprawie z jej powództwa poniesiona została przez Skarb Państwa kwota 1928,70 zł i obejmuje ona połowę wydatków na opinie biegłych (752,04 zł + 1005,35 zł = 1757,39 zł / 2 = 878,70 zł) oraz nieuiszczoną opłatę sądową od pozwu w kwocie 1050 zł. Uwzględniając koszty obciążające strony zgodnie z art. 100 k.p.c. Sąd - na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1025) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 1350,09 zł (1928,7 zł x 70%) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa oraz nakazał pobrać od powódki kwotę 578,61 zł (1928,7 zł x 30 %) - punkt 3 i 4 wyroku.

O kosztach procesu wobec powoda Z. R. (1) Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 kpc, uznając, że powód przegrał sprawę w niewielkim zakresie bowiem jedynie w 12%, dlatego zasadnym było w całości obciążenie pozwanego kosztami procesu na rzecz powoda. Z tych też względów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (kwota 2400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika i 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa) i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 3578,70 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w sprawie z powództwa Z. R. (1) oraz nieuiszczonej opłaty od pozwu (878,70 zł - połowa wydatków na opinie biegłych + 2700 zł).

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1296) nakazał zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. kwotę 190 złotych z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją zal. 500003431930.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie:

- a) punktu 1. wyroku w części zasądzonej świadczenie 15.000,00 zł. w całości wraz z odsetkami - w całości;
- b) punktu 2 oraz 3 wyroku w całości;
- c) punktu 5 wyroku w części zasądzonej świadczenie 48.000,00 zł. wraz z odsetkami - w całości;
- d) punktu 6 oraz 7 wyroku w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą pominięciem lub nie nadaniem odpowiedniej rangi ustaleniom, w świetle których:

* powodowie nigdy nie podejmowali żadnego leczenia psychiatrycznego ani nie podlegali konsultacjom psychologicznym tj. w zakresie stwierdzonej, doznawanej krzywdy „radzili sobie sami” - bez konieczności odwoływania się do pomocy z zewnątrz.

* powódka już po śmierci brata wyszła za mąż i założyła własną rodzinę, zatem intensywność negatywnych doznań nie zaburzała jej relacji społecznych. Pomimo stwierdzonego przeżywania śmierci brata powódka zachowała pełną zdolność nawiązania bliskich relacji z inną osobą i podejmowania kluczowych decyzji życiowych.

* pokrzywdzony już w 2008r. wyprowadził się z domu swoich rodziców założył własną rodzinę i posiadał dwoje dzieci ergo jego centrum rodzinne pozostawało poza miejscem zamieszkania osób roszczących. Zmiana miejsca zamieszkania co do zasady powoduje zmiany w zakresie intensywności odczuwania więzów rodzinnych.

* wypadek był spowodowany przez matkę poszkodowanego, który w chwili kolizji nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa,

Ponadto sąd orzekający:

* pominął analizę konsekwencji niezapięcia przez poszkodowanego pasów bezpieczeństwa, pomimo, iż sąd w oparciu o wiedzę własną, ocenę materiału dowodowego i stanu faktycznego (brak obrażeń u matki która była zabezpieczona) zobligowany był do oceny zarzutu przyczynienia jak również oceny obiektywnie i rażąco niewłaściwego postępowania poszkodowanego.

* pominął okoliczność przyznania przez stronę przeciwną przyczynienia przynajmniej na poziomie 30%

* w sprawie przeprowadzono jedynie dowody ze źródeł osobowych tj. zeznań osób, które w istocie były bezpośrednio zainteresowane korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz powódki,

* wypadek z roku 2014r. nie stanowił, w przekonaniu strony skarżącej bezpośredniej przyczyny śmierci poszkodowanego. Przyczyna bezpośrednią były bowiem zaburzenia w procesie leczenia (lub opieki) poszkodowanego, który uprzednio był nawet kwalifikowany do wypisania do domu

b. art. 316 § 1 k.p.c. - poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zaniechaniem wzięcia za podstawę wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia zasadniczo o okoliczności dotyczące istniejącej przed laty relacji powódki ze zmarłym bratem.

Naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a. naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem świadczenia rażąco zawyżonego (ponad już przyznane) i z pominięciem przyznanego przyczynienia poszkodowanego.

b. naruszenie przepisu art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem świadczenia pomimo braku ustalonego, adekwatnego związku przyczynowego: „nie można ustalić czy pomiędzy obrażeniami ciała odniesionymi w wypadku drogowym z dnia 29.03.2014r., a śmiercią Ł. R. (1) w dniu 10.03.2015r. zachodzi związek przyczynowy”

c. naruszenie art. 362 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie, nie uwzględnienie wszystkich okoliczności koniecznych dla poprawnego zastosowania przepisu i finalnie przyjęcie, iż:

- poszkodowanemu, który uchybił obowiązkowi zapięcia pasów i doznał (w przeciwieństwie do kierującej) poważnych obrażeń nie można postawić zarzutu przyczynienia,

- przyczynienie, pomimo przyznania tej okoliczności przez stronę przeciwną, nie może być uwzględnione z uwagi na brak stanowiska opinii biegłego w tym zakresie.

d. naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 14 § 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK poprzez niewłaściwie zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany, podczas gdy sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia brał pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wnosił o :

1. zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa;
2. zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji;

alternatywnie wnosił o:

uchylenie wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powodów zadośćuczynienia odpowiadającego krzywdzie doznanej przez nich na skutek śmierci brata i syna tj. Ł. R. (1). Orzeczenie to odpowiada prawu, a zarzuty kierowane pod jego adresem w apelacji należy uznać za bezzasadne.

Jakkolwiek apelująca podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to nie zakwestionowała żadnego z faktów przez sąd ustalonych, ale odniosła go do dokonanej na podstawie tych faktów oceny, jaka kwota zadośćuczynienia jest odpowiednią dla zrekompensowania krzywdy przez powodów doznanej. Taka ocena nie należy do sfery ustaleń faktycznych, ale do sfery stosowania prawa materialnego. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi polegać na wskazaniu, które z przeprowadzonych dowodów zostały przez sąd nienależycie ocenione lub bezzasadnie pominięte przy dokonywaniu oceny, jaka ocena tych dowodów jest poprawna, a w konsekwencji które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zostały ustalone błędnie. Wniesiona przez pozwanego apelacja takich zarzutów nie stawia, wręcz przeciwnie, odwołuje się do faktów przez sąd I instancji ustalonych i wywodzi wnioski, że skoro takie fakty miały miejsce, bezzasadne jest żądanie powodów. W rezultacie uznać trzeba, że jakkolwiek odwołano się do przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zarzutu naruszenia tego przepisu i błędu w ustaleniach faktycznych nie postawiono, a jedynym zarzutem jest naruszenie prawa materialnego tj. art. 446§ 4 k.c. poprzez niedostateczne uwzględnienie przy wymiarowaniu zadośćuczynienia ustalonych w toku procesu faktów.

Apelacja pozwanego poza tym zbudowana jest na stwierdzeniu, że nie zostało uwzględnione przyczynienie przy wyrokowaniu, a zatem uznanie jako usprawiedliwionej kwoty 48.000 zł winno być pomniejszone jeszcze o 30% z uwagi na oczywiste - zdaniem pozwanego - przyczynienie. Rozstrzygając te wątpliwości podkreślić należy, iż Sąd II instancji jest sądem merytorycznym a nie tylko kontrolnym. Co za tym idzie ma możliwość zmiany zaskarżonego wyroku w inny

sposób oceniając zgromadzony przed Sądem Rejonowym materiał dowodowy. Oczywiście musi się poruszać w ramach określonej podstawy faktycznej żądania. Orzekając zatem na obecnym etapie w granicach zaskarżenia podkreślić należy, iż Sąd I instancji istotnie nie poddał analizie konsekwencji niezapięcia pasów bezpieczeństwa pomimo, że okoliczność przyczynienia się zmarłego do powstałej szkody związana z niezapięciem pasów bezpieczeństwa została przyznana przez powodów już w pozwie (powodowie w pozwie określili przyczynienie na poziomie 30%). Taki stopień przyczynienia jest na ogół określany w przypadku niezapięcia pasów bezpieczeństwa. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy jest on właściwy. Fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa wynika bowiem z notatki urzędowej policji sporządzonej bezpośrednio po zdarzeniu. Wtedy właśnie matka zmarłego która doprowadziła do zdarzenia oświadczyła funkcjonariuszom policji, że zmarły nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż przyczynienie się do zwiększenia szkody wskutek nie zapięcia pasów przez pokrzywdzonego nie budzi wątpliwości i jest powszechnie przyjmowane, nierzadko nawet bez przeprowadzenia opinii biegłego w tym zakresie, przy czym wysokość tego przyczynienia jest odnoszona do konkretnych okoliczności. Regułą jest jednak, iż sądy przyjmują z reguły, iż brak zapięcia pasów daje raczej dość istotny stopień przyczynienia się tego samego. Tytułem przykładu można wskazać: 50% przyczynienie się zaaprobowane przez SA w Poznaniu w wyroku tego Sądu z dnia 23 listopada 2006r. w sprawie I ACa 678/06, baza Legalis; 30% przyczynienie się zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku tego Sądu z dnia 10 lutego 2012r. w sprawie I ACa 1405/11 baza Legalis, 25% przyczynienie przyjęte przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 28 lipca 2009 r. w sprawie I A Ca 341/09 (Apel.-W-wa 2010/1/2), 40 % przyczynienie się przyjęte przez Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 20 września 2012 r. I ACa 983/11 (baza Legalis), 20% przyczynienie przyjęte przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 15 listopada 2011r. I ACa 1080/11 (baza Legalis) i przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r. I ACa 445/12 (baza Legalis).

Ramy postępowania określonego pozwem wskazywały, iż żądanie powodów obejmowało już określone przyczynienie. Przy czym jak wynika z pozwu w postępowaniu likwidacyjnym zostało zgłoszone żądanie w kwocie 80.000 zł jeśli chodzi o powoda Z. R. (2) oraz w kwocie 40.000 zł jeśli chodzi o powódkę P. R. (2) (obecnie S.), a dochodzone w toku procesu były kwota 54.000 zł co do powoda (po uwzględnieniu 2000 zł wypłaconego zadośćuczynienia) oraz kwota 21.000 zł co do powódki P. S. (1). Żądania te obejmowały już przyznane przez powodów w toku procesu przyczynienie w wysokości 30%.

Stanowisko Sądu który podnosi, iż nie przyjmuje żadnego przyczynienia jest błędne i sprzeczne nawet ze stanowiskiem powodów stąd też nie podlega akceptacji.

Dlatego też rozważając na nowo zebrany materiał dowodowy należy przyjąć, iż żądanie powodów jest usprawiedliwione pomimo przyjęcia przez Sąd II instancji 30% przyczynienia się zmarłego do powstałej szkody. Takie stanowisko w niczym nie narusza przepisów prawa, a zwłaszcza art. 321§ 1 k.p.c. i art. 378§ 1 k.p.c. Sąd Okręgowy jako sąd merytoryczny porusza się bowiem w ramach podstawy faktycznej żądania określonej przez powodów w pozwach. Poruszając się w tym zakresie na nowo może dokonać ustaleń faktycznych przy czym mając na względzie jedynie apelację pozwanego nie może wyjść poza granicę zaskarżenia. Dlatego też stwierdzając, iż istotnie Sąd Rejonowy naruszył art. 362 k.p.c. nie uwzględniając przyczynienia się zmarłego do szkody powodów w efekcie czego przyjmując 30% przyczynienie kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy odpowiada prawu. Właściwym zadośćuczynieniem byłaby w przypadku powoda kwota 80.000 zł zaś w przypadku powódki kwota 30.000 zł. Dawałoby to odpowiednio kwotę 56.000 zł po uwzględnieniu przyczynienia, a po odliczeniu kwoty 2.000 zł wypłaconej powodowi ostatecznie kwotę 54.000 zł. Sąd Rejonowy zasądził kwotę 48.000 zł na rzecz powoda i w związku z tym, iż powód nie zaskarżył wyroku kwota ta podlega akceptacji Sądu Okręgowego.

W przypadku powódki jako właściwą kwotę zadośćuczynienia należałoby przyjąć kwotę 30.000 zł, po uwzględnieniu przyczynienia kwota ta stanowiłaby kwotę 21.000 zł, tymczasem Sąd Rejonowy zasądził kwotę 15.000 zł. Z uwagi na brak apelacji powódki kwota ta podlega akceptacji przez Sąd Okręgowy.

Przechodząc do rozważenia zarzutu naruszenia 361§ 1 k.c. podkreślić należy, iż nie ulega wątpliwości, iż zmarły Ł. R. (2) zmarł w szpitalu kilka miesięcy po zdarzeniu będąc hospitalizowanym bezpośrednio po wypadku. Biegły sądowy - na co zwraca uwagę pozwany - wobec braku sekcji zwłok nie potrafił wskazać jednoznacznie przyczyny śmierci. Obecnie pozwany wskazuje na powikłania leczenia jako przyczynę śmierci poszkodowanego. Zdaje się jednak nie dostrzegać, iż poszkodowany znalazł się w szpitalu ze względu na zaistniałe zdarzenie za które gwarancyjnie odpowiada pozwany. W okolicznościach niniejszej sprawy nawet gdyby założyć, iż do zgonu przyczyniły się podjęte czynności lecznicze to nie sposób nie widzieć, iż przemożny wpływ na taki, a nie inny stan zdrowia zmarłego miało feralne zdarzenie. Nawet zakładając, iż szpital w którym zmarł Ł. R. (2) ponosi hipotetycznie odpowiedzialność za podjęty proces leczniczy to jednak nie zwalania to z odpowiedzialności pozwanego który odpowiada za osobę która doprowadziła do tego, że zmarły znalazł się w szpitalu. W takiej sytuacji może wchodzić w grę konstrukcja solidarnej odpowiedzialności z art. 441 k.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 446§ 4 k.c. należy podkreślić, iż w orzecznictwie i doktrynie wypracowane zostały jednak pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać "odpowiednią sumę" zadośćuczynienia. Podkreśla się, że przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), leczenie doznanej traumy, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl, z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, baza Legalis). Przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić także z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że więź emocjonalna powodów z bratem i synem była szczególna. Zmarły był ukochanym starszym bratem i synem. Rodzina spotykała się bardzo często Ł. jak straszny brat pomagał młodszej siostrze w lekcjach, spędzał z nią czas. Jako syn bardzo dużo pomagał ojcu. Oboje kiedy tylko mogli jeździli do Ł. R. (1) do szpitala. Między zmarłym a ojcem i siostrą istniała silna więź emocjonalna. Śmierć Ł. R. (1) była dla nich ciosem, ciężko było im poradzić sobie z zaistniałą sytuacją.

Mając na uwadze, iż jedynym słusznym kryterium dla oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powodów to należy uznać, iż zasądzona na ich rzecz przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia po uwzględnieniu 30% przyczynienia jest kwotą odpowiednią. Zadośćuczynienie winno przede wszystkim kompensować poniesioną szkodę, przy jego ustalaniu winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak rodzaj, czas trwania i natężenie cierpień fizycznych i psychicznych roszcujących z uwzględnieniem indywidualnych cech osoby roszcującej. Nie można bowiem akceptować sytuacji, w której przyznane zadośćuczynienie nie będzie przedstawiało odczuwalnej wartości ekonomicznej, zwłaszcza w sytuacji gdy do czynienia mamy z utratą tak elementarnej wartości jak życie ludzkie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji rozważył wszystkie okoliczności sprawy wpływające na wysokość zadośćuczynienia. Określając jego wysokość na kwotę 15.000 zł. i 48.000 zł Sąd uwzględnił dramatyzm przeżyć powodów związany z utratą osoby najbliższej, a także więź emocjonalną i relacje ze zmarłym, które zostały nagle zerwane. Zadośćuczynienie ma kompensować nie tylko doznany ból i cierpienia utożsamiane jako krzywda, spowodowane śmiercią osoby bliskiej, lecz również przedwczesną utratę członka rodziny. Taką rolę bez wątpienia spełni przyznane powodom przez Sąd zadośćuczynienie.

Rozważając zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze

Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392) należy podkreślić, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu jak i dzień tego wyrokowania. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2011 r. (I CSK 243/10, LEX nr 848109). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że odsetki należą się zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu, bowiem przewidziana w art. 445 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie, początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero np. od dnia wniesienia pozwu, odsetki od zasądanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od tego dnia.

Sąd Okręgowy w realiach niniejszej sprawy za właściwą uznaje linię orzecznictwa łączącą przyznanie odsetek ustawowych z wymagalnością roszczenia o zadośćuczynienie niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do zapłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 114/00, niepubl.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09; wyrok z dnia 8.08.2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 1228578, wyrok SN z 29 sierpnia 2013r. I CSK 667/12, baza Legalis).

Trudno także uznać, iż zaistniały w sprawie jakieś szczególne okoliczności, które uniemożliwiały pozwanemu ocenę wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego tym bardziej, że pozwany kwestionował roszczenie powódki P. S. (1) nie tylko co do wysokości ale co do zasady zaś co do powoda Z. R. (1) należność była kwestionowana jedynie co do wysokości. Dodatkowo należy podkreślić, iż wszystkie okoliczności, które ostatecznie uwzględnił Sąd przy wyrokowaniu zaistniały przed zgłoszeniem roszczenia wobec pozwanego.

Pozwany w swojej apelacji podkreśla, iż powodów nie łączyła ze zmarłym na tyle silna więź, aby uzasadniała przyznanie jej zadośćuczynienia za śmierć brata. Nie można się zgodzić z takim stanowiskiem. O charakterze więzi świadczą przede wszystkim bardzo częste wizyty w szpitalu.

Reasumując apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. uwzględniając fakt iż pozwany przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości.

SSO Dariusz Mizera SSO Adam Bojko del. SSR Bartłomiej Biegański